

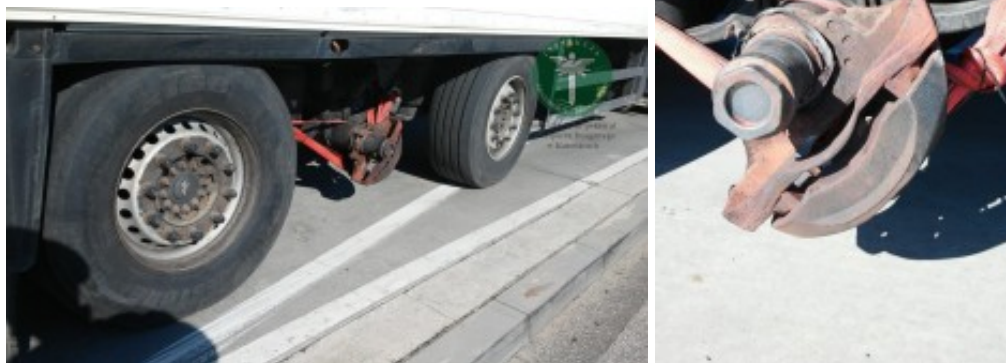
CO JEŹDZI PO NASZYCH DROGACH

W ostatnich dniach śląscy inspektorzy kilkakrotnie zatrzymywali do kontroli pojazdy, których stan techniczny budził ogromne zastrzeżenia i wskazywał na całkowite lekceważenie przez przewoźników i kierowców kwestii bezpieczeństwa. Inspektorzy zatrzymywali dowody rejestracyjne, kierując pojazdy na badania techniczne, a czasem wręcz zakazywali dalszej jazdy i usuwali pojazdy z drogi. Poniżej przedstawiamy „najciekawsze” przypadki z ostatnich dni:

BRAK KOŁA W NACZEPIE – AŻ 5 DOBRYCH KÓŁ!

Tuż przed Świątami Wielkanocnymi inspektorzy z częstochowskiego oddziału WITD w Katowicach zatrzymali do kontroli należący do rosyjskiego przewoźnika ciągnik siodłowy z naczepą o potrójnej osi. Jak nietrudno policzyć, naczepa powinna posiadać sześć kół. Jak się okazało, w trasie jedno z kół uległo uszkodzeniu i kierowca – na polecenie szefa – zdemontował je i schował w naczepie. Odtąd naczepa miała tylko pięć kół. Zdaniem przewoźnika to wystarczająco – aż pięć było przecież dobrych!





Skutkiem kontroli był mandat dla kierowcy, zatrzymanie dowodu rejestracyjnego, zakaz dalszej jazdy i skierowanie pojazdu na parking. Na parkingu naczepa została naprawiona, a następnie, w pobliskiej stacji kontroli pojazdów, poddana badaniu technicznemu. Dopiero wówczas inspektorzy dopuścili zespół pojazdów do dalszej jazdy.

MYŚLAŁ, ŻE SIĘ PRZEŚLIZGNIE

W dniu 30 marca w Katowicach inspektorzy zatrzymali do kontroli pojazd z naczepą, którym był przewożony ładunek drewna pomiędzy dwoma szybami jednej z katowickich kopalń. Pojazd musiał przejechać zaledwie 500- 600 metrów po drodze publicznej. Jego stan nie pozwalał jednak w ogóle na poruszanie się po tej drodze.

Kierowca nie posiadał przy sobie dowodów rejestracyjnych ani OC i prowadził pojazd bez wykresówki w tachografie. Tachograf nie posiadał legalizacji a kierowca nie miał żadnych innych wykresówek.

Kiedy na miejsce kontroli dostarczono dowody rejestracyjne, okazało się, że zarówno pojazd, jak i naczepa nie posiadały ważnych badań technicznych. Ciągnik miał nieszczelny układ pneumatyczny, brakowało mu stopnia przy wejściu do kabiny, błotniki ocierały o opony, miał uszkodzoną obudowę światła przedniego oraz uszkodzony zderzak przedni. Naczepa miała skrajnie zużyte ogumienie, z widocznymi elementami osnowy (z opon wystawały druty). W miejscu uszkodzenia osnowy wybrzuszenia opony groziły wystrzałem w każdej chwili. Klosze świateł tylnych naczepy były uszkodzone i awaryjnie zamocowane plastikowymi linkami.

Kierowca powiedział inspektorom, że do pojazdu można załadować maksymalnie 12 ton ładunku, gdyż w innym przypadku opony mogą nie wytrzymać i może dojść do wystrzału, a silnik pojazdu jest tak wyeksploatowany, że samochód z trudem rozwija prędkość 30 km/h.

Inspektorzy zatrzymali dowody rejestracyjne i zakazali dalszej jazdy z uwagi na fatalny stan techniczny obu pojazdów. Przewoźnik usunął pojazd z drogi na własny koszt przy użyciu holownika.

Kierowca został ukarany mandatem karnym za nierejestrowanie wskazań dotyczących swojej aktywności na wykresówce. Z uwagi na stwierdzone naruszenia wobec przewoźnika wszczęto postępowanie administracyjne.





← WYPRZEDZANIE NA PASACH I BRAK WYMAGANYCH BADAŃ
ROSYJSKI KIEROWCA TWIERDZIŁ, ŻE MOŻE JEŹDZIĆ BEZ
KARTY →

WAŻNE INFORMACJE

Wojewódzkie Inspektoraty Transportu Drogowego prowadzą dyżury telefoniczne w godzinach 9.00-15.00.

Dzisiaj informacje udzielane są pod numerem telefonu:

(71) 326 51 65
(89) 537 14 10
(61) 656 77 21